

Zasiądziemy przy ogniskach

Muzyka: Jerzy Niedźwiecki Słowa: Henryk Gaworski

Latem, gdy pada na ziemię mrok,
kiedy chłód nocy idzie od łąk —
ognisko zapalamy.
Zapatrzeni w strzelający płomień
zamykamy w dłoniach bliskie dłonie
i śpiewamy,
 śpiewamy,
 śpiewamy...

Refren:
Będą gwiazdy po nocach błyskać,
będzie szumiał w konarach wiatr,
zasiądziemy w krąg przy ogniskach,
aby śpiewać o ziemi, co w słońcu się mieni.
Na mazurskich gdzieś uroczyskach,
przez bieszczadzki wędrując las,
zasiądziemy znów przy ogniskach
zapatrzeni w płomieni blask.
Gdy zabrzmią stare pieśni,
które każdy od kolebki zna,
choć tacy nowocześni,
wstydu nie ma, gdy w oku błysnie łza.
Tak jest dobrze spoglądać z bliska
w letnie niebo, w miriady gwiazd,
z przyjaciółmi w krąg przy ogniskach,
gdy nadejdzie wakacji czas.

Gdy leśne drogi zawieje śnieg,
gdy w sen zimowy zapadnie zwierz —
w kominku zapalimy...
Zapatrzeni w migocący ogień,
czując obok czyjeś serce drogie —
tak nucimy,
 nucimy,
 nucimy...

Refren:
Będą gwiazdy po nocach błyskać,
będzie szumiał w konarach wiatr,
zasiądziemy w krąg przy ogniskach,
aby śpiewać o ziemi, co w słońcu się mieni.
Na mazurskich gdzieś uroczyskach,
przez bieszczadzki wędrując las,
zasiądziemy znów przy ogniskach
zapatrzeni w płomieni blask.
Gdy zabrzmią stare pieśni,
które każdy od kolebki zna,
choć tacy nowocześni,
wstydu nie ma, gdy w oku błysnie łza.
Tak jest dobrze spoglądać z bliska
w letnie niebo, w miriady gwiazd,
z przyjaciółmi w krąg przy ogniskach,
gdy nadejdzie wakacji czas.